

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2021 r.

**Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu**

Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Ścisła

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2021 r. w (...)

na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15 zys<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r., o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. 2000 poz.374 ze zm.)

sprawy z powództwa **P. K.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę **25.764,41 zł (dwadzieścia pięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt cztery złote czterdzieści jeden groszy)** wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty.
2. Kosztami postępowania obciąża pozwanego i zasądza od niego na rzecz powoda kwotę 4.754 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 2.400 zł tytułem zastępstwa procesowego i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.
3. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu kwotę 1.549,74 zł stanowiącą część wynagrodzenia biegłego, która to kwota została tymczasowo wypłacona ze środków Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu.

sędzia Marta Ścisła

## UZASADNIENIE

P. K., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, pozwem z dnia 20 kwietnia 2017 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W., na rzecz powoda kwoty 26.722,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 11 marca 2016 r. w wyniku kolizji samochodów (...) i (...) doszło do uszkodzenia pojazdu marki (...), o nr rej. (...), należącego do powoda P. K.. W okresie zdarzenia uszkodzony samochód objęty był u pozwanego polisą ubezpieczenia, autocasco o nr (...). Poszkodowany P. K. zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 12 marca 2016 r. W dniu 16 marca 2016 r. pozwany przeprowadził oględziny pojazdu i na tej podstawie sporządził protokół szkody w pojeździe, wyliczając koszt naprawy samochodu na kwotę 71.560,62 zł oraz określając wartość samochodu na dzień 16 marca 2016 r. na kwotę 94.600 zł. Na podstawie tak ustalonych wycen pozwany w dniu 18 marca 2016 r. poinformował powoda, iż z uwagi na zakres uszkodzeń pojazdu, oraz ustalenie, iż koszty naprawy pojazdu wyliczone zgodnie z zapisami zawartej umowy ubezpieczenia przekraczają 70 % jego wartości, jego naprawa jest nieuzasadniona. Z tego względu szkoda została zakwalifikowana jako całkowita, a jej wysokość obliczona według wartości pojazdu określonej w polisie ubezpieczeniowej z dnia 23 września 2015 r.

oraz wartości pojazdu w stanie uszkodzonym i określona na kwotę 55.987,50 zł. Jednocześnie pozwany wskazał, iż wypłata w/w odszkodowania nastąpi po ustaleniu odpowiedzialności za zgłoszoną szkodę. W dniu 8 kwietnia 2016 r. pozwany dokonał analizy technicznej szkody z dnia 11 marca 2016 r. W treści analizy stwierdzono, iż w przedmiotowej szkodzie wątpliwości budzi sprawność układu SRS pojazdu i możliwość jego zadziałania w tym zdarzeniu. Z tego względu pozwany sporządził kolejny kosztorys naprawy, z zakresu którego wyłączył, budzące w jego opinii wątpliwości, uszkodzenia układu SRS, tj. uszkodzenia podsufitki, poduszki powietrznej kierowcy, pasażera, pasów bezpieczeństwa oraz szyby przedniej. Na tej podstawie ustalono, iż koszt naprawy samochodu, do którego, zgodnie z warunkami umowy AC zobowiązany jest pozwany, wyniesie 30.223,59 zł, a zatem przekwalifikowano szkodę z całkowitej na częściową. W konsekwencji pozwany w dniu 12 kwietnia 2016 r. wydał decyzję o uznaniu swojej odpowiedzialności za przedmiotową szkodę do kwoty 30.223,59 zł, pomniejszoną o wartość należnej składki z polisy stanowiącej pokrycie szkody w kwocie 959 zł. Tym samym pozwany wypłacił powodowi kwotę w łącznej wysokości, 29.264,59 zł, a zatem o 26.722,91 zł niższą, niż należna powodowi kwota z tytułu wszystkich uszkodzeń powstałych w kolizji z dnia 11 marca 2016 r. W ocenie powoda, ustalenia pozwanego co do niemożności zaistnienia uszkodzeń układu SRS w wyniku kolizji z dnia 11 marca 2016 r., a w konsekwencji umniejszenie wartości szkód w pojeździe skutkujące przekwalifikowaniem szkody z całkowitej na częściową – a co za tym idzie wypłata zaniżonej kwoty odszkodowania, są bezzasadne i zostały dokonane bezpodstawnie. Powód wskazał, iż żąda odsetek ustawowych od kwoty 26.722,91 zł począwszy od dnia 13 kwietnia 2016 r., jako dnia następującego po dniu, w którym pozwanemu upłynął ustawowy termin na wypłatę odszkodowania określony w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W sprawie nie zachodziły niemożliwe do wyjaśnienia okoliczności, które uniemożliwiłyby prawidłowe ustalenie wysokości odszkodowania w powyższym terminie. Jak wynika z załączonej opinii rzeczoznawcy, zniżenie wypłaconej kwoty wynikało wyłącznie z braku należytej staranności pozwanego i rażących błędów przy sporządzaniu analizy technicznej oraz wyceny, stąd przyjąć w ocenie powoda należy, iż dochodzone odszkodowanie stało się wymagalne w ww. terminie.

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że wypłacił powodowi odszkodowanie określone w pozwie. Pozwany podniósł, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalił, iż z uwagi na zakres uszkodzeń i przewidywane koszty naprawy, naprawa jest ekonomicznie nieopłacalna i szkodę rozliczył jako całkowitą. W toku ponownej analizy uszkodzeń zmieniono kwalifikację szkody jako częściową, wskazując na niemożność zaistnienia uszkodzeń układu SRS, w okolicznościach podanych przez powoda w wyniku zdarzenia, w konsekwencji zaś zmniejszoną wartość szkody. Pozwany stwierdził, że wypłacone odszkodowanie w całości wyczerpuje roszczenia powoda związane ze zgłoszoną szkodą. Pozwany ocenił, że roszczenia powoda oparte na przekonaniu, że skoro strony dla celów zawartej umowy oszacowały wartość pojazdu na określoną kwotę, to wobec zawarcia umowy w wariancie „stała wartość pojazdu oraz niepomniejszenie sumy ubezpieczenia”, to ubezpieczyciel w razie wystąpienia szkody powinien wypłacić odszkodowanie w wartości odpowiadające sumie ubezpieczenia jest całkowicie błędne. Zawarcie umowy ubezpieczenia z opcją gwarantującą stałą wartość pojazdu wiąże się bowiem jedynie z tym, że niezależnie od momentu wystąpienia szkody i realnej wartości pojazdu na dzień wystąpienia szkody, dla celów ustalenia wysokości odszkodowania, brana miała być pod uwagę wartość pojazdu w chwili zawierania umowy, a nie z daty szkody. Pojęcie stałej wartości pojazdu oraz niepomniejszenia sumy ubezpieczenia powinno być przy tym interpretowane także w kontekście uregulowania zawartego a art. 824 § 2 k.c. z którego wynika, że jeżeli po zawarciu umowy wartość ubezpieczonego mienia uległa zmniejszeniu ubezpieczający może żądać odpowiedniego zmniejszenia sumy ubezpieczenia. Przewidziane w umowie ubezpieczenia uregulowanie, gwarantujące w całym okresie obowiązywania umowy stałą wartość pojazdu oraz niepomniejszenie sumy ubezpieczenia ma zdaniem pozwanego taki cel i znaczenie, że chroni ubezpieczonego przed zmniejszeniem się z biegiem czasu wartości pojazdu i w razie wystąpienia szkody brana będzie zawsze pod uwagę wartość pojazdu z chwili zawierania umowy ubezpieczenia.

***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 23 września 2015 r. powód P. K. zawarł z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) (rocznik 2013) m.in. w zakresie autocasco. Umowa została zawarta na okres od dnia 23 września 2015 r. do dnia 22 września 2016 r. W umowie określono sumę ubezpieczenia – wartość pojazdu na kwotę 102.160 zł z VAT. Ubezpieczenie zostało zawarte z opcją „auto wartość 100 %”, czyli dla celów ustalenia wysokości odszkodowania, brana byłaby pod uwagę wartość pojazdu w chwili zawarcia umowy, a nie z dnia szkody, przy czym nie dotyczy to sytuacji ustalania, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej (kwalifikowania szkody, jako całkowitej) (§9 ust. 1 OWU).

**Dowód:** polisa nr (...) (k.9,51v-53)

W dniu 11 marca 2016 r. doszło do uszkodzenia pojazdu powoda (kierowanego przez żonę powoda A. K.) w kolizji z pojazdem marki (...). Pojazd powoda uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu przodem- lewą stroną.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 12 marca 2016 r.

**Dowód:** okoliczności bezsporne, a nadto akta szkody z (...) S.A. (k.39), zeznania świadka A. K. (k.76-77)

Zgodnie z § 18 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych, ustalonymi uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 5 grudnia 2014 r. mającymi zastosowanie do przedmiotowej umowy AC, w celu ustalenia czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, wartość pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania porównuje się do kosztów naprawy pojazdu. § 3 pkt 57 owu stanowi, że szkoda całkowita w AC to uszkodzenie pojazdu w takim zakresie, że koszty jego naprawy przekraczają 70 % wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania. Zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 1 owu za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej umowa AC może zostać zawarta z zastosowaniem opcji (...) Wartość 100 % stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia z tym, że stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia nie stosuje się w celu ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej.

Zgodnie z § 3 pkt 54 owu stała wartość pojazdu to wartość ustalona według zasad określonych w pkt 83-86 w dniu zawarcia umowy AC, a zgodnie z § 3 pkt 83 owu wartość pojazdu to wartość ustalana na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu w uwzględnieniu jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, stanu technicznego i charakteru eksploatacji.

**Dowód:** ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych (...) (...) (k.49-60)

Pismem z dnia 18 marca 2016 r. pozwany poinformował powoda, że koszty naprawy pojazdu (71.560,62 zł) przekraczają 70 % jego wartości (94.600 zł), zatem szkoda została rozliczona jako całkowita. Przy przyjęciu (celem rozliczenia) 102.160 zł jako wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym i 46.172,50 zł w stanie uszkodzonym - wysokość odszkodowania wynosiła 55.987,50 zł.

W piśmie z dnia 8 kwietnia 2016 r. pozwany zmienił swoje wcześniejsze stanowisko i zakwestionował podawane przez powoda okoliczności zdarzenia oraz zweryfikował zakres uszkodzeń pojazdu w zdarzeniu z dnia 11 marca 2016 r. (pozwany ocenił, że wątpliwości budzi sprawność układu SRS pojazdu – skutki jego działania w kolizji na uszkodzenia pojazdu). Decyzją z dnia 12 kwietnia 2016 r. uznając szkodę za częściową, pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 30.223,59 zł i wypłacił kwotę odszkodowania pomniejszoną o należną składkę ubezpieczeniową – 959 zł, czyli kwotę 29.264,59 zł.

**Dowód:** korespondencja stron wraz z kosztorysami i decyzją pozwanego (k.10-26,62-63)

W wyniku zdarzenia z dnia 11 marca 2016 r. w pojeździe powoda doszło do uszkodzenia elementów: pokrywy przedniej, błotnika przedniego lewego, drzwi przednich lewych, reflektorów, sterownika reflektora lewego, spryskiwacza reflektora lewego, okładziny zderzaka przedniego, kraty wlotu powietrza, osłony chłodnicy, tłumika zderzaka

przedniego, nadkola wewnętrznego lewego, kierownicy powietrza chłodnicy, kondensatora klimatyzacji, rury chłodnicy doładowania i innych elementów, które nie były sporne pomiędzy stronami co do ich uszkodzenia.

W zdarzeniu doszło do wyzwolenia napinaczy pasów bezpieczeństwa oraz poduszek bezpieczeństwa, jak i pęknięcia przedniej szyby.

W przedmiotowym zdarzeniu nie powstały uszkodzenia przedniej krawędzi podsufitki zlokalizowane w okolicach osadzenia osłony przeciwsłonecznej wewnętrznej pasażera.

Koszty naprawy pojazdu powoda przy zastosowaniu części oryginalnych i zastosowaniu stawki rbg serwisów nieautoryzowanych - 110 zł wyniosłyby:

- robocizna - 2.882 zł
- koszty dodatkowe - 66 zł
- lakierowanie - 3.994,78 zł
- części zamienne – 49.195,39 zł

Razem 56.138,17 zł netto, czyli **69.049,95 brutto**.

Koszt naprawy pojazdu przekraczał zatem 70 % wartość pojazdu wyliczonej przez biegłego przed szkodą - 90.800 zł (zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 1 owu nie przyjmuje się tu kwoty wskazanej w polisie jako wartość pojazdu) z uwzględnieniem uszkodzenia wykładziny wewnętrznej dachu, która nie została uszkodzona w zdarzeniu ( $90.800 \text{ zł} \times 70 \% = 63.560 \text{ zł}$ ), zaistniała szkoda okazała się zatem szkodą całkowitą.

Wartość pojazdu uszkodzonego wynosiła 46.172 zł – ustalona w oparciu o aukcję internetową nr (...).

**Dowód:** zeznania powoda P. K. (k.77-78), zeznania świadka K. K. (k.93-95), karty 46-49 akt szkody k. 39 akt, opinia biegłego R. W. (k.100-143,170-186)

***Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych między stronami, wskazanych dokumentów, zeznań świadków, zeznań powoda oraz opinii powołanego w sprawie biegłego.***

Wiarygodność dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy nie budziła wątpliwości Sądu, również strony nie podnosiły żadnych zarzutów w tej kwestii.

Przesłuchana w sprawie w charakterze świadka A. K. podała okoliczności kolizji z dnia 11 marca 2016 r. – Sąd nie miał podstaw do uznania zeznań świadka za niewiarygodne.

Przesłuchany w sprawie w charakterze świadka pracownik pozwanego zajmujący się likwidacją szkody – K. K. przedstawił wątpliwości co do zakresu uszkodzeń pojazdu powoda w zdarzeniu z dnia 11 marca 2016 r. Wiarygodność tych zeznań została dodatkowo zweryfikowana przez opinię biegłego powołanego w sprawie.

W sprawie przesłuchano powoda P. K., który przedstawił ogólnie stan pojazdu przed szkodą i wskazał jakie elementy zostały uszkodzone w kolizji. Także zeznania świadka podlegały ocenie w powiązaniu z opinią biegłego, natomiast pozwany – który dokonywał oględzin pojazdu po szkodzie, nie zakwestionował skutecznie żadnego z twierdzeń poszkodowanego.

Odnosząc się do opinii biegłego sądowego R. W. wskazać należy, że została ona sporządzona fachowo i przez osobę kompetentną, posiadającą dostateczną wiedzę niezbędną do sporządzenia opinii. Biegły w dziedzinie techniki samochodowej, wyceny i kalkulacji napraw w sposób rzetelny odniósł się do tezy dowodowej sprecyzowanej przez

Sąd, wyjaśnił w jaki sposób dokonał kalkulacji naprawy pojazdu powoda. Biegły wykazał jakie koszty są konieczne do przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody, z uwzględnieniem indywidualnych cech pojazdu powoda jako i precyzyjnym określeniu uszkodzeń powstałych w zdarzeniu z dnia 11 marca 2016 r. Odnosząc się do spornego pomiędzy stronami zakresu uszkodzenia pojazdu biegły określił, które uszkodzenia mogły powstać w zdarzeniu, a które wyklucza. Wyjaśnienia biegłego Sąd uznał za racjonalne i nie znalazł powodów do kwestionowania ustaleń określających zakres uszkodzonych elementów pojazdu w przedmiotowym zdarzeniu. Biegły przedstawił dwa warianty wyceny kosztów: z użyciem części oryginalnych oraz z użyciem części alternatywnych oznaczonych klasą (...). Oba warianty skutkują uznaniem, że szkoda jest szkodą całkowitą – przekraczają kwotę 63.560 zł (69.049,95 zł i 65.267,45 zł) przy czym w ocenie Sądu uprawnionym było przyjęcie, że pojazd jedynie 3 – letni w momencie kolizji i wobec którego pozwany nie wykazał, że był naprawiany w części uszkodzonej, był wyposażony w części oryginalne i takie też winny być użyte przy jego naprawie – wariant naprawy z użyciem części oryginalnych określający koszty na 69.049,95 zł jest właściwym. Opinia biegłego w części uzupełniającej określała także wartość pojazdu po szkodzie. W ocenie Sądu zasadnym jest przyjęcie, zgodnie również poglądem biegłego, tej wartości określonej na podstawie aukcji internetowej, gdyż przedstawia ona realną wartość rynkową w przeciwieństwie do wyliczenia jej jedynie w programie eksperckim. Wskazać przy tym należy, iż wbrew twierdzeniom powoda, pozwany w okresie ważności oferty (to 21 dni) gwarantował związanie oferenta ofertą. Sąd ocenił, że opinia biegłego była przydatna dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie, z tym zastrzeżeniem, że ustalona wartość pojazdu przed szkodą przez biegłego była jedynie przyjmowana przy ustaleniu czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, a do ustalenia wysokości odszkodowania koniecznym było przyjęcie wartości pojazdu przed szkodą wskazanej w polisie ubezpieczeniowej, potwierdzającej ustalenia stron w zakresie stałej wartości pojazdu.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w procesie cywilnym obowiązuje pełna zasada kontradiktoryjności. Oznacza to, że Sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Innymi słowy Sąd nie ma obowiązku wyręczenia stron procesu w poszukiwaniu dowodów na potwierdzenie ich stanowisk procesowych i opiera się na materiale dowodowym zaprezentowanym przez strony postępowania. Strona, która nie podejmuje inicjatywy dowodowej, musi liczyć się z negatywnymi skutkami takiego postępowania.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Spór ogniskował się wokół kwestii czy pozwany zasadnie przyjął, iż w sprawie doszło jedynie do szkody częściowej i czy właściwy jest pogląd odnoszący się do oceny obowiązywania stałej wartości pojazdu przyjętej przez strony w umowie ubezpieczenia.

Bezsporne w sprawie było to, iż pozwany zakład ubezpieczeń na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia AC odpowiadał za szkodę powstałą w wyniku kolizji zaistniałej w dniu 11 marca 2016 r.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.).

W każdym przypadku należy ustalać rzeczywistą wartość ubezpieczonej rzeczy i ta wartość wyznaczać powinna należną ubezpieczonemu kwotę odszkodowania, nie może jednak przekroczyć pułapu ustalonej umownie sumy ubezpieczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 12.01.2000, III CKN 515/98, LEX nr 52778). Suma ubezpieczenia nie jest identyczna z wartością ubezpieczeniową. Suma ubezpieczenia jest to kwota pieniężna, na którą zawarto ubezpieczenie. Stanowi ona górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 824 § 1 k.c.) i jest podstawą do obliczenia wysokości

składki ubezpieczeniowej. Suma ta nie musi być więc równa wartości ubezpieczeniowej, może być od niej niższa, ale nie powinna jej przewyższać. W razie nastąpienia wypadku ubezpieczeniowego zakład ubezpieczeń jest obowiązany wypłacić odszkodowanie, a nie sumę ubezpieczenia. Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia majątkowego nie może być wyższe od poniesionej szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, z 17.11.1994 r., I ACr 377/94, Wokanda 1995/8/48).

W sprawie nie wystąpił spór odnośnie zasadności samego świadczenia jako przekraczającego pułap ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia. Spór dotyczył oceny zasadności odmowy wypłaty odszkodowania ponad przyznaną przez ubezpieczyciela kwotę 29.264,59 zł.

Odnosząc się do samej kwestii odszkodowania należy stwierdzić, że stosownie do treści art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. § 2. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Poza sporem było to, że przy ustalaniu czy doszło od szkody całkowitej zasadnym było zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 1 owu obowiązujących do umowy ubezpieczenia, przyjęcie wartości pojazdu w dniu szkody - biegły ustalił ją na 90.800 zł. Koszty naprawy pojazdu przekraczały 70 % jego wartości (§ 3 pkt 57 owu) – kwotę 63.560 zł. Zaistniała zatem szkoda całkowita – wyliczone koszty naprawy przez biegłego w obu wariantach przekraczały wskazaną kwotę. Strona pozwana nieprawidłowo wyliczyła koszty naprawy pojazdu określając je na kwotę 30.223,59 zł błędnie ustalając zakres uszkodzeń pojazdu powoda w zdarzeniu z dnia 11 marca 2016 r. W konsekwencji błędne był ustalenia pozwanego, że doszło w sprawie jedynie do szkody częściowej i należne powodowi odszkodowanie pozwany znacząco zaniżył.

Kwestią wymagającą wyjaśnienia, była także kwestia rozumienia zapisów umowy ubezpieczenia o stałej wartości pojazdu opcji (...) Wartość 100 %". W sytuacji gdy umowa ubezpieczenia została zawarta z gwarancją stałej wartości pojazdu (102.160 zł) i gdy powód zapłacił za ubezpieczenie z wybraną opcją określoną składkę, niezasadnym jest w ocenie Sądu weryfikowanie sumy ubezpieczenia – wartości pojazdu już po szkodzie i określanie jej na niższym poziomie. Należy podkreślić, że pozwany jest profesjonalnym podmiotem na rynku i to on ma narzędzia by ustalać wartość pojazdu przy zawieraniu umowy ubezpieczenia. Powód nie miał wpływu na ustalenie wartości pojazdu, której dokonał pośrednik ubezpieczeniowy. Trudno także stwierdzić, że powód zataił przez pozwanym stan pojazdu, jego ewentualną wcześniejszą szkodowość, skoro to pozwany mógł w dowolny sposób weryfikować tzw historię szkodowości pojazdu, co uczynił dopiero po wystąpieniu szkody. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż w pierwszym stanowisku, uznając szkodę jak całkowitą, pozwany sam dokonał tożsamego z Sądem rozliczenia, odejmując od wartości pojazdu ustalonej w umowie, wartość pozostałości. Powyższe świadczy niewątpliwie o słuszności takiego stanowiska.

Aby ustalić należne powodowi odszkodowanie, które, co wykazano wyżej, było szkodą całkowitą, należało od wartości pojazdu ustalonej w umowie ubezpieczenia – 102.160 zł odjąć wartość uszkodzonego pojazdu – 46.172 zł (jest to wartość uzyskana w internetowej aukcji, zatem jest wartością rynkową i bardziej miarodajną pod tym względem od wartości ustalonej w programie eksperckim). Odszkodowanie winno zatem wynieść 55.988 zł (102.160 zł – 46.172 zł), a uwzględniając ustalone przez pozwanego odszkodowanie 30.223,59 zł (wypłacone 29.264,59 zł już po odjęciu składki ubezpieczeniowej - 959 zł – którego to długu powód nie kwestionował) odszkodowanie winno wynieść 25.764,41 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.764,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c. zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Zdarzenie zgłoszono pozwanemu w dniu 12 marca 2016 r., zatem zasadne okazało się roszczenie powoda o wypłatę odsetek ustawowych od dnia 13 kwietnia 2016 r.

W pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 958,50 zł powództwo podlegało oddaleniu, jednak Sąd nie dał temu wyrazu w treści wyroku. Powyższe podlega uzupełnieniu, jeżeli strony złożą stosowny wniosek.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Z uwagi na to, że pozwany przegrał proces niemal w całości (w 96,41 %), to jego zgodnie z tą zasadą, obciążają w całości koszty procesu.

Sąd zasądził więc od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów procesu, kwotę 5.954 zł na którą składa się:

- 1.337 tytułem opłaty sądowej od pozwu (na podstawie art. 13 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – Dz. U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.);
- 3.600 tytułem kosztów zastępstwa procesowego powoda (na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.);
- 1.000 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego;
- 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Natomiast koszty sądowe w postaci wynagrodzenia biegłego pozostałe do uiszczenia po uwzględnieniu zaliczki dokonanej przez powoda wyniosły 1.549,74 zł (1.713,11 + 836,63 zł – 1.000 zł = 1.549,74 zł; k.155 i 192). Te koszty pozwany winien zwrócić Skarbowi Państwa jako przegrywający spór, wobec czego Sąd w pkt. 3 wyroku orzekł o konieczności ściągnięcia od pozwanego kwoty 1.549,74 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (zgodnie z art. 113 ust. 1 uksc).

sędzia Marta Ścisła